



Sygn. akt I KK 138/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Małgorzata Czarторыska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej
w sprawie **M. G.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 maja 2021 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 28 maja 2020 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 29 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M.G. został oskarżony o to, że:

I. W dniu 8 sierpnia 2017 r. około godz. 14:30 w S. na terenie posesji nr [x] przy ulicy (...) uderzył pięścią w twarz M. B., czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci: na wardze górnej po stronie prawej rana tłuczona z założonymi szwami chirurgicznymi, na wardze dolnej po stronie prawej rana z założonymi szwami chirurgicznymi, niewielki obrzęk tkanek miękkich po stronie prawej i złamanie zęba pierwszego i drugiego górnego po stronie prawej, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż siedem dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

II. W okresie od lutego 2016 r. do 3 września 2017 r. w S. przy ul. (...) znęcał się psychicznie nad synem D. M. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, krzyczał, groził mu pozbawieniem życia oraz znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną A. M. w ten sposób, że bez powodu wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał słowami wulgarnymi i obraźliwymi, poniżał, swoim zachowaniem zmuszał do opuszczenia mieszkania, groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, niepokoił, zastraszał, poniżał, wyzywał słowami wulgarnymi, niszczył wyposażenie mieszkania, uderzał w różne części ciała powodując zasinienia, kontrolował i ograniczał kontakty, przy czym w dniu 10 października 2017 r. około godziny 15.00 otwartą dłoń uderzył w tył głowy A.M. nie powodując widocznych obrażeń ciała u pokrzywdzonej, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 29 marca 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał M. G. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia i skazał go na karę grzywny w kwocie 100 stawek po 50 zł dziennych (pkt I wyroku), uniewinnił zaś od popełnienia czynu zarzucanego mu punkcie II aktu oskarżenia (pkt II). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty tytułem naprawienia szkody w całości na rzecz pokrzywdzonego M.B. kwoty 10.000 zł (pkt III) i zasądził od oskarżonego na rzecz M. B. kwotę 3.500 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV). Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę oraz pozostałe koszty sądowe (pkt V).

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości, odnośnie orzeczenia co do czynu z art. 157 § 1 k.k. zarzucając rażąco niewspółmierność (łagodność) kary wymierzonej oskarżonemu, zaś odnośnie orzeczenia co do czynu z art. 207 § 1 k.k. „błąd w

ustaleniach faktycznych, połączony z obrazą przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, 7, 410 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez poczynienie ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności przestępstw zarzucanych w/wymienionemu oskarżonemu, z przekroczeniem przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającym się nie uwzględnieniem przy ocenie materiału dowodowego zasad prawidłowego rozumowania, brakiem konsekwencji wywodzonych z ustaleń faktycznych wniosków oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności nie wzięcie pod uwagę zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie czynu z art. 207 § 1 k.k., co skutkowało błędną oceną Sądu I instancji, iż oskarżony M. G. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w sytuacji, gdy całościowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego”.

Obrońca oskarżonego kwestionowała skazanie go za czyn z art. 157 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt II Ka (...), uchylił rozstrzygnięcie z pkt II wyroku i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania (pkt I wyroku), a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II).

W zakresie orzeczenia z pkt I wyroku Sądu Okręgowego, tj. uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, skargę, o której mowa w art. 539a § 1 k.p.k., wniósł obrońca oskarżonego. Sąd Najwyższy uznał, że skarga jest zasadna i wyrokiem z dnia 11 lutego 2020 r. (I KS 2/20) uchylił orzeczenie z pkt I zaskarżonego wyroku i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 28 maja 2020 r., sygn. akt II Ka (...), wyrok w zaskarżonej części, to jest w zakresie punktu II, utrzymał w mocy i kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Rejonowy w S. Zaskarżył wyrok na niekorzyść M. G. w całości, zarzucając „rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.k. (powinno być k.p.k. – uwaga SN) polegające na tym,

że Sąd Okręgowy w wyniku nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego nie poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji oskarżyciela publicznego, przede wszystkim nie przeprowadził ponownej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego M. G., a także udokumentowanych aktów przemocy, interwencji Policji oraz przesłuchania w charakterze świadków H. K. i J. Z. pomimo, iż jak sam wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lipca 2019 r. sygn. akt II Ka (...), w którym zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w zakresie pkt II wyroku przekazał Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, było to niezbędne, skoro istotnych dla rozpoznania sprawy we wskazanym zakresie okoliczności, wynikających choćby z powyższych dowodów, »Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, dyskwalifikując zeznania świadka w osobie dzielnicowej (wskazującej na procedurę Niebieskiej Karty), jak również matki pokrzywdzonej A. M.«, a także podkreślając, iż »Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o materiał dowodowy, który ocenił w sposób nie swobodny lecz dowolny, co stanowi naruszenie jednej z podstawowych zasad postępowania i w efekcie przyczyniło się do wydania orzeczenia dotkniętego uchybieniami«, wbrew regułom zawartym w art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., czym sam te reguły naruszył».

Podnosząc tak sformułowany zarzut Prokurator Rejonowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek mając na uwadze treść zarzutu, wypada stwierdzić, że skarżący powinien poprzestać na wskazaniu jako naruszonego art. 433 § 2 k.p.k. Autor skargi zdaje się też nie dostrzegać, że w świetle art. 433 k.p.k. rolą sądu odwoławczego jest skontrolowanie orzeczenia sądu I instancji w aspekcie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym (gdy zarzuty te zostały sformułowane), a nie dublowanie postępowania pierwszoinstancyjnego przez ponowne weryfikowanie dowodów. Nadto wbrew zasadzie samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1 k.p.k.) kasacja przywiązuje nadmierną wagę do wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt II Ka (...). Tym niemniej należało zgodzić się ze skarżącym, że dokonana w ponowionym postępowaniu odwoławczym przez Sąd Okręgowy kontrola wyroku Sądu I instancji

nie była w pełni prawidłowa, bowiem rzeczywiście apelacja prokuratora nie została rozpoznana z niezbędną wnikliwością.

Realia procesowe sprawy były takie, że osoby wskazane jako pokrzywdzone przestępstwem z art. 207 § 1 k.k. w oparciu o przepis art. 182 § 1 k.k. odmówiły złożenia zeznań, wobec czego ich uprzednie wypowiedzi nie mogły zostać wykorzystane przy czynieniu ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy wskazał, że inny świadek – funkcjonariuszka Policji S.N. nie zdołała przekazać żadnych konkretnych twierdzeń na okoliczności przestępczego zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonych, ujawnione w garażu A.M. przedmioty (nóż, broń) nie zostały powiązane z zarzutem, natomiast „H.M., która zeznawała w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym pozostała osamotnionym dowodem osobowym i to o pośrednim charakterze. Zeznawała o zachowaniach oskarżonego wobec córki i wnuczka, co jednak знаła jedynie z ich przekazu i nie widziała żadnych obrażeń w tym przedmiocie”. Sąd stwierdził, że „jej przekaz cechował się szczerością, jednak nie mógł właśnie samodzielnie i pośrednio być centralnym dowodem zawinienia oskarżonego” oraz że „takie ukształtowanie materii dowodowej nie spowodowało nawet wytworzenia kilku poszlak, które mogłyby stanowić wyczerpujący, logiczny i nierozzerwalny układ przydatny w kształtowaniu prawdy materialnej. (...) W niniejszym postępowaniu właśnie konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego, że akurat nie dopuścił się popełnienia przestępstwa znęcania nad osobami najbliższymi stanowiły jedyny pełnowartościowy dowód, którego nie zdołano zakwestionować”.

W apelacji prokurator argumentował m.in., że „nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu, iż brak jest dowodów uzasadniających, iż M. G. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion czynu z art. 207 § 1 k.k. Należy zwrócić uwagę na notatkę urzędową z dnia 04.09.2017, gdzie J. Z. podała, iż słyszała awantury dochodzące z mieszkania podejrzanego i pokrzywdzonej. Osoby tej nie przesłuchano. Funkcjonariusz KMP S. H.K. w n/u wskazuje, iż M. G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad A. M. i D. M. Osoby tej nie przesłuchano. Sąd nie wziął też pod uwagę n/u z dnia 13.09.2017, w której funkcjonariusz KMP S. K. R. podaje, iż powodem interwencji policji było zgłoszenie D.M., który podał, iż »ojciec grozi mamie nożem, uderzył ją pięścią«. Sąd nie wziął też zupełnie pod uwagę, nie

wspomniał o tym nawet w uzasadnieniu, protokołu z odtworzenia zapisów rozmów między pokrzywdzoną i podejrzanym, które potwierdzają tezę z aktu oskarżenia. Brak jest też jakichkolwiek przeciwwskazań, by nie dać wiary zeznaniom H. M., które poparte wskazanymi powyżej okolicznościami dają jasny obraz sytuacji. Wskazane okoliczności, pomimo odmowy zeznań przez pokrzywdzonych bezsprzecznie wskazują, iż M. G. swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję z art. 207 § 1 k.k.”

Sąd odwoławczy argumentacji tej nie podzielił. Stwierdził, że „w sytuacji gdy wskazani w zarzucie pokrzywdzeni odmówili złożenia zeznań w trybie art. 182 § 1 k.p.k., pozostały materiał dowodowy nie mógł stanowić podstawy wyroku skazującego za występki z art. 207 § 1 k.k.”, zaś „istota zarzutu Prokuratora sprowadza się do:

- polemiki z prawidłową oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji w aspekcie braku dowodów na popełnienie przez M. G. czynu z art. 207 § 1 k.k.
- wskazywane w apelacji notatki urzędowe świadczące zdaniem skarżącego o wyczerpaniu przez oskarżonego znamion występków z art. 207 § 1 k.k. zgodnie z art. 174 k.p.k. nie stanowią dowodu.
- zarzut nieprzeprowadzenia dowodów wynikających z treści notatek urzędowych pozostaje chybiony w świetle art. 427 § 3a k.p.k. oraz strony podmiotowej występków z art. 207 § 1 k.k.”

Sąd Okręgowy uznał nadto, że „wskazywane w apelacji notatki urzędowe wskazujące zdaniem skarżącego na dowody mogące potwierdzić winę M. G. nie okazały się na tyle doniosłe, by oskarżyciel publiczny zawnioskował ich przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem II instancji. Z drugiej strony, w kontekście art. 167 k.p.k., jako ewentualne dowody pośrednie nie mogły zmienić oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Należy bowiem przypomnieć, że przestępstwo znęcania się od strony przedmiotowej oznacza systematyczne, powtarzające się w czasie zachowania złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności sprawczych. W tym kontekście ewentualny dowód potwierdzający nawet jednorazową kłótnię rodzinną nie mógł przesądzić o wyczerpaniu przez oskarżonego znamion występków z art. 207 § 1 k.k.”

Analiza tego wywodu prowadzi do wniosku, że ma rację prokurator, gdy zarzuca Sądowi odwoławczemu rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. (treść zarzutu nie wskazuje, by został naruszony także przepis art. 433 § 1 k.p.k.) przez nierzetelne rozpoznanie środka odwoławczego, jakkolwiek trudno zgodzić się ze skarżącym, że wszystkie wymienione przez niego dowody potwierdzają tezę aktu oskarżenia. Nadto nie jest zrozumiałe zauważenie w części motywacyjnej skargi, że z protokołu rozprawy apelacyjnej wynika, że na pytanie przewodniczącego dotyczące zgłoszenia nowych wniosków dowodowych, prokurator poparł apelację oraz wnioski dowodowe w niej zawarte. W protokole rozprawy apelacyjnej zapisano, iż „na pytanie Przewodniczącego strony oświadczają, że nie zgłaszają wniosków dowodowych” oraz że prokurator „popiera apelację oraz wnioski i zarzuty w niej zawarte” (k. 753 odw.), przy czym jest istotne, że apelacja wniosków takich nie zawierała, a w kasacji nie postawiono zarzutu nierozpoznania przez Sąd *ad quem* wniosków dowodowych. Odnośnie do odwoływania się prokuratora do notatek urzędowych sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji (J.B. – k. 20, K.R. – k. 181 akt sprawy) Sąd Okręgowy zasadnie zwrócił uwagę, że ich procesowe wykorzystanie naruszyłoby zakaz z art. 174 k.p.k., co w kasacji nie spotkało się z polemiką, jakkolwiek trzeba też odnotować, że wskazując na notatkę z k. 30 autorstwa H. K. prokurator wspomniał, że funkcjonariusza tego nie przesłuchano, co byłoby prawidłowym sposobem zapoznania się sądu z jego wiedzą, która znalazła odbicie w treści notatki urzędowej. W kasacji nie polemizowano też jednak z poglądem Sądu II instancji, że zarzut apelacji nieprzeprowadzenia dowodów wynikających z treści notatek urzędowych pozostaje chybiony w świetle art. 427 § 3a k.p.k., co wydaje się zrozumiałe, jeśli uwzględnić, że w apelacji nie postawiono zarzutu nieprzeprowadzenia dowodów z urzędu. Niezależnie od tego wypada zgodzić się z Sądem odwoławczym, że obrazowana notatkami urzędowymi wiedza posiadana przez policjantów nie wskazywała jednoznacznie na popełnienie przez M.G. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., skoro w notatce z k. 181 wskazano, że w okresie od lutego 2016 r. do 3 września 2017 r., tj. na przestrzeni ponad półtora roku, w miejscu zamieszkania oskarżonego odnotowano tylko jedną interwencję policyjną. Jeżeli zaś odnośnie do H. K. prokurator zaznaczył, że „w notatce urzędowej z dnia 06.09.2017 r. (k. 30) wskazuje, iż po kontakcie z naczelnikiem asp.

szt. W. K. ustalił, iż M. G. od lutego 2016 r. do 03.09.2017 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad A. M. i synem D.M.”, to można zauważyć, że funkcjonariusz nie podał, że fakt znęcania ustalił po kontakcie z pokrzywdzonymi. Jako źródło wiedzy na ten temat wymienił swojego przełożonego, zatem oskarżyciel powinien postulować przesłuchanie w charakterze świadka tego funkcjonariusza (W. K.).

Spośród funkcjonariuszy Policji wiedzę na temat zachowania się oskarżonego powinna mieć – mimo podjęcia obowiązków w tamtym rejonie dopiero od sierpnia 2017 r. – dzielnicowa S. N., jednak – co odnotował Sąd *meriti* – jej zeznania (k. 190, 450), nie wskazywały na popełnienie przez oskarżonego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i zapewne dlatego w kasacji do zeznań tego świadka nie nawiązano. Wymieniono natomiast, podkreślając brak przesłuchania (w tym zakresie aktualna pozostaje uwaga poczyniona wyżej), osobę J. Z., jednak pomijając, że notatce urzędowej (k. 20) funkcjonariusz Policji zapisała nie tylko, że wymieniona oświadczyła, że kilka razy słyszała awantury w mieszkaniu sąsiadów, ale też, że „nie wie czy dochodzi tam do znęcania czy tylko kłócą się ze sobą”.

Z przytoczonych fragmentów apelacji oraz uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, że prokurator wśród dowodów wskazujących na popełnienie przestępstwa przez oskarżonego wymienił protokół odtworzenia zapisów rozmów między pokrzywdzoną i oskarżonym oraz zeznania H. M. Wadą apelacji było niewskazanie, jakie konkretnie fragmenty owych rozmów oraz zeznań przemawiały za skazaniem oskarżonego, natomiast uchybieniem ze strony Sądu odwoławczego było całkowite pominięcie tych dowodów. Uchybienie to nie ma dużej wagi w przypadku zapisów rozmów między pokrzywdzoną i oskarżonym, jeśli zważyć, że niedopuszczalnym naruszeniem uprawnienia świadka A. M. wynikającego z art. 182 § 1 k.p.k. byłoby odtworzenie rozmów, jakie prowadziła z oskarżonym, zwłaszcza że nie są jasne okoliczności utrwalenia tych rozmów i udostępnienia ich organowi procesowemu. Poza wszystkim, w rozmowach, które w zasadniczej części dotyczą rozliczeń finansowych pomiędzy stronami, trudno doszukać się treści potwierdzających tezę oskarżenia.

Inaczej jest w przypadku zeznań H. M., której zawiadomienie o przestępstwie mającym być popełnionym przez M. G. (k. 1-3) zainicjowało postępowanie. Depozycje wymieniona składała jeszcze kilkakrotnie, w postępowaniu

przygotowawczym (k. 150, k. 233-234, k. 300, k. 316) i na rozprawie, kiedy też potwierdziła odczytane zeznania z tego postępowania (k. 487-488). Zawierały one szereg informacji o wysoce nagannych zachowaniach oskarżonego wobec domowników, a chociaż z zeznań tych wynika, że H. M. nie była świadkiem tych zachowań i opierała się na relacjach córki i wnuka, to powinnością Sądu odwoławczego było zajęcie stanowiska, czy prawidłowo Sąd *meriti*, stwierdzając, że „jej przekaz cechował się szczerością”, co sugeruje, że H. M. uznał za świadka w pełni wiarygodnego, zarazem przyjął, że jej zeznania nie mogą prowadzić do przypisania oskarżonemu przestępstwa. Pominięcie tych zeznań przez Sąd Okręgowy w aspekcie poglądu wyrażonego przez Sąd I instancji, w sytuacji, gdy prokurator odwołał się do nich w apelacji, należało uznać za rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. Inną kwestią jest rysująca się niekonsekwencja Sądu Rejonowego wyrażająca się w podkreśleniu szczerości przekazu H. M. i jednocześnie akcentowaniu, że „wyjaśnienia oskarżonego zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy w uwzględnieniu wniosku kasacji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w trakcie którego Sąd Okręgowy w S. podda kontroli wyrok Sądu I instancji przez pryzmat zarzutu podniesionego przez prokuratora w apelacji, mając przy tym w polu widzenia uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu.